

Wyrok z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 473/06

Stosunek bliskości, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c., może wynikać także ze sporadycznych kontaktów gospodarczych pomiędzy dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, którym towarzyszą innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym lub niemajątkowym.

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "B.H.P.U." S.A. w B. przeciwko Krzysztofowi K. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2007 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r.

oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2006 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanego Krzysztofa K. od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 30 czerwca 2005 r. Sąd pierwszej instancji uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda "B.H.P.U." S.A. w B. umowę przelewu wierzytelności w kwocie 1 226 493,51 zł, zawartą w dniu 31 sierpnia 1999 r. pomiędzy "G.K.B.S." S.A. w B. a pozwanym. W pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że "G.K.B.S." S.A. była dłużnikiem powoda, dysponującym nakazem zapłaty z dnia 26 lipca 1999 r. na kwotę 170 974,68 zł opatrzonym klauzulą wykonalności, na podstawie którego przystąpiła do egzekucji, która została umorzona w całości postanowieniem z dnia 28 grudnia 1999 r. ze względu na brak możliwości uzyskania kwoty wyższej od kosztów egzekucyjnych. W dniu 31 sierpnia 1999 r. dłużnik zawarł z pozwanym Krzysztofem K. umowę

przelewu, przenosząc na niego wierzytelności przysługujące w stosunku do "P.P.M.W.B.", spółka z o.o. w łącznej wysokości 1 226 493,51 zł. Następnie, w dniu 24 maja 2000 r. powód uzyskał wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach zasądający od dłużnika kwotę 4 795 276,89 zł.

Sąd ustalił także, że pozwany w ramach prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej "P.U.H.K.B." utrzymywał stosunki z dłużnikiem powoda, firmą "G.K.B.S." S.A., ponieważ jednak umowa przelewu zawarta została na rzecz pozwanego już jako osoby fizycznej, a nie podmiotu gospodarczego, Sąd przyjął istnienie bliskich stosunków określonych w art. 527 § 3 k.c. Ustalił także, że w okolicznościach sprawy należy przyjąć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a nabywca wierzytelności (pozwany) wiedział o tym, w związku z czym zachodzą przesłanki do uznania umowy cesji za bezskuteczną. Pozwany uzyskał przy tym korzyść majątkową, gdyż nie wykazał, aby uiszczył dłużnikowi cenę za zbyte wierzytelności. Sąd Okręgowy oddalił natomiast żądanie powoda zasądzenia od pozwanego równowartość dokonanej czynności prawnej.

Sąd Apelacyjny skupił swoją uwagę na kwestii, czy pozwany uzyskał korzyść majątkową oraz czy między nim a dłużnikiem istniał taki stosunek, który uzasadniał zastosowanie domniemania, że pozwany wiedział o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. (...) Sąd Apelacyjny podkreślił, że z umowy cesji wynika wprawdzie obowiązek uiszczenia przez nabywcę wierzytelności kwoty 1 226 493,51 zł, co stanowi 100% wartości przenoszonych wierzytelności, ale nie jest to równoznaczne z faktem wypłacenia tej kwoty dłużnikowi. Pozwany nie wykazał, aby określoną w umowie cenę uiszczył, a to jego, zgodnie z art. 6 k.c., taki dowód obciążał. (...)

Sąd wskazał także, że stosunek bliskości może wynikać ze wspólności interesów osobistych lub majątkowych, z utrzymywania stałych kontaktów handlowych, stałej współpracy nawet jednej osoby spośród zbiorowości zorganizowanej, np. spółki handlowej. Bezsporne jest, że pozwany jeszcze przed dokonaniem cesji był wspólnikiem spółki cywilnej „K.B.”, która miała zobowiązania w stosunku do dłużnika. Pozwany jako wspólnik spółki cywilnej utrzymywał stosunki gospodarcze z dłużnikiem powoda, a w 2001 r. został prezesem zarządu spółki "G.K.B.S.", należy zatem uznać, że łączyły go bliskie stosunki z dłużnikiem powoda. Świadczy o tym także powierzenie Krzysztofowi K. funkcji prezesa zarządu, gdyż

takie funkcje powierza się osobie zaufanej, a zaufanie zdobywa się przez bliższe poznanie. Po uwzględnieniu wcześniejszych kontaktów handlowych pomiędzy pozwanym a dłużnikiem powoda stanowisko Sądu Okręgowego co do istnienia stosunku bliskości między tymi podmiotami jest uzasadnione.

Skarga kasacyjna pozwanego została oparta na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego skarżący podniósł obrazę art. 6 i 527 k.c., art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175) oraz art. 64 ust.1 Konstytucji, a w ramach naruszenia przepisów postępowania obrazę art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c., przesłanką umożliwiającą wierzycielowi skorzystanie z ochrony przewidzianej w tym i następnych przepisach jest uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią, które oznacza zwiększenie się majątku osoby dokonującej czynności prawnej z dłużnikiem. Nabycie przez pozwanego wierzytelności na kwotę ponad 1 200 000 zł niewątpliwie jest powiększeniem się jego majątku, a fakt nabycia wierzytelności w takiej wysokości wynika z umowy zawartej pomiędzy pozwanym Krzysztofem K. a "G.K.B.S." S.A. Przedstawienie zatem przez powoda dokumentu prywatnego, jakim jest umowa przelewu wierzytelności, stanowi wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., gdyż z art. 245 k.p.c. wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, iż osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Na pozwanym natomiast, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciążył obowiązek udowodnienia, że – mimo złożenia oświadczenia odzwierciedlonego w umowie przelewu – jego majątek nie uległ powiększeniu. Okoliczność, że jednocześnie z powiększeniem się majątku pozwanego o wartość nabytych wierzytelności jego aktywa uległy zmniejszeniu, gdyż uiścił całą należność za nabyte wierzytelności, powinna zostać wykazana przez niego, gdyż on wywodzi skutki prawne z tego faktu. Na marginesie nasuwa się uwaga, że wykazanie faktu uiszczenia zapłaty w kwocie ponad miliona złotych nie powinno sprawiać większych trudności, zatem zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest nieuzasadniony.

Z ustaleń dokonanych w toku postępowania, które nie mogą być już podważane (art. 398³ § 3 k.p.c.), wynika więc, że pozwany uzyskał korzyść majątkową. Do rozważenia pozostaje prawidłowość zastosowania art. 527 § 3 k.c.,

przewidującego domniemanie, że osoba pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o jego działaniu z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że stosunek bliskości może wynikać ze wspólności interesów osobistych lub majątkowych lub współpracy osoby fizycznej z inną osobą funkcjonującą w ramach zorganizowanej zbiorowości prawnej, np. spółki prawa handlowego. W art. 527 § 3 k.c. nie zostało bliżej dookreślone pojęcie „stosunek bliskości”, które w przepisach prawa cywilnego funkcjonuje w dwojakim znaczeniu: jako równoważne określeniu „osoba bliska” – i wtedy nacisk kładzie się na występujące pomiędzy danymi podmiotami więzi rodzinne lub do rodzinnych zbliżone – oraz w znaczeniu szerszym, obejmującym także bliskość nie wynikającą ze stosunków rodzinnych czy *quasi*-rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125). W obrębie drugiego, szerszego pojmowania „stosunku bliskości” mieszczą się także relacje o charakterze majątkowym związane z prowadzeniem wspólnych interesów. Chodzi o wszystkie takie relacje, z którymi związana jest wiedza o sytuacji majątkowej innego podmiotu.

Ustawodawca dostrzegł ten problem i uzupełnił art. 527 k.c. o § 4 dodany ustawą z dnia 31 lipca 1997 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 117, poz. 751), zgodnie z którym domniemanie wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela rozciąga się także na podmioty pozostające z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Nie oznacza to jednak, że sporadyczne kontakty gospodarcze, którym towarzyszą innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym i niemajątkowym, nie mogą zostać ocenione jako rodzące stosunek bliskości, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c. W rozpoznawanej sprawie ustalono, że pomiędzy pozwanym a dłużnikiem powoda takie relacje występowały. Trafnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że o ich występowaniu świadczy powierzenie pozwanemu funkcji prezesa zarządu spółki będącej dłużnikiem powoda, gdyż taką funkcję powierza się osobie zaufanej, a więc osobie, z którą pozostaje się w bliskich kontaktach. Należy podkreślić, że prezentowane stanowisko jest kontynuacją poglądów wyrażanych już przez Sąd Najwyższy (np. w wyroku z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 408/04, nie publ.).

W świetle przedstawionej analizy niezasadne są zarzuty naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 64

ust. 1 Konstytucji. Powołane przez skarżącego przepisy, odnoszące się do ochrony prawa własności, nie mogły zostać naruszone w sytuacji, w której orzeczenie bezskuteczności umowy zawartej z pokrzywdzeniem wierzyciela nastąpiło w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).